

# Trzebiatowski, Klemens

---

"Gimnazjum Polskie i liceum ogólnokształcące w Kwidzynie 1937-1939, 1945-1977", Bolesław Pleśniarski, Teresa Wróblewska, Gdańsk 1980 : [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 26, 263-266

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



niepełna i nie uporządkowana bibliografia na końcu książki. Pomieszczenie źródeł z opracowaniami nie wydaje się pomysłem szczęśliwym w pracy opierającej się na materiałach czasopiśmiennych, w bibliografii nie zaznaczono, jakie periodyki i w jakich latach zostały poddane kwerendzie. Czytający książkę o problemach wykształcenia średniego znajduje się w sytuacji bez wyjścia — może albo wierzyć autorce

„na słowo” lub też nie. Kończąc, wypada tylko przypomnieć, że mimo tych poważnych niedociągnięć praca Zofii Maresz jest jedną z pierwszych książek polskich omawiających zagadnienia poglądów funkcjonujących w świadomości społecznej, opinii na temat wykształcenia średniego od strony teoretycznej i praktycznej.

*Leszek Zasztowt*

Bolesław Pleśniarski, Teresa Wróblewska, GIMNAZJUM POLSKIE I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W KWIDZYNIE 1937—1939, 1945—1977, Gdańsk 1980.

Jak już wynika z tytułu, praca składa się z dwóch głównych części: 1. z dziejów Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie w czasach panowania faszystowskich Niemiec; 2. kształtowania się polskiej szkoły średniej (w tym samym budynku) w państwie polskim w latach 1945—1977.

Pierwszy okres trwał tylko dwa lata, ale szkoła ta zasługuje na omówienie i ocenę ze względu na specyficzną rolę, jaką odegrała wśród Polaków w Niemczech. Utworzono ją po długoletnim staraniu Związku Polaków w Niemczech i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech dzięki pomocy społeczeństwa polskiego w kraju. Wprowadzono do niej oryginalny system wychowawczy i dydaktyczny, dostosowany do potrzeb Polaków w Niemczech, a szczególnie na Powiślu, Warmii i Mazurach.

Niezależnie od wykorzystania dotychczasowych publikacji, które omawiają tylko wybrane zagadnienia, autorzy opierając się na źródłach, czasopiśmie, wspomnieniach byłych działaczy czy też pamiętnikach opracowali problematykę w sposób całościowy i możliwie gruntowny.

Rozdział o pracy Gimnazjum w Kwidzynie poprzedzili rozdziałem na temat ogólnej sytuacji Polaków w Niemczech, szczególnie na Powiślu. Jest wprawdzie wiele publikacji omawiają-

cych powyższą problematykę, ale są na ogół trudno dostępne. Stąd też takie krótkie wprowadzenie do najważniejszych zagadnień związanych z Polonią w Niemczech w okresie międzywojennym wydaje się uzasadnione.

Autorzy przedstawili wszystkie sprawy związane z przygotowaniem bazy materialnej, gromadzeniem finansów, wyposażeniem w środki dydaktyczne, przemyśleniem struktury organizacyjnej, a przede wszystkim najstaranniej omówili system dydaktyczno-wychowawczy. Może warto by uzupełnić informacje autorów o finansowaniu Gimnazjum Polskiego. Jest rzeczą jasną, że oficjalnie rząd polski nie mógł udzielać subwencji, ale jak wynika z badań archiwalnych recenzenta i jego konsultacji z nieżyjącym już prezesem Związku Polskich Towarzystw Szkolnych Janem Baczewskim, rząd Polski udzielał nieoficjalnie subwencji na prowadzenie szkolnictwa polskiego w Niemczech za pośrednictwem Banku Słowiańskiego. Poza tym na wyposażenie Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie przeznaczył 165 000 zł Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Przy omawianiu spraw nauczania i wychowania autorzy słusznie zwrócili uwagę na fakt, że formalnie nauczyciele polscy musieli się dostosować do żądań hitlerowskich władz oświatowych i prowadzić zajęcia według urzędowych planów i programów, wprowadzając

tylko w miejsce niemieckiego języka wykładowego — j. polski. Szczególnie mocno zostało to podkreślone w reformie szkolnej z 1938 r. W rzeczywistości jednak nauczyciele położyli nacisk na treści związane z Polską i jej kulturą, opierając się na programach wprowadzonych do szkół w Polsce. Mimo trudności dewizowych sprowadzono z kraju odpowiednią liczbę książek, aby można było w szybkim czasie utworzyć biblioteki dla uczniów i nauczycieli.

Do gimnazjum, jak to wykazuje analiza autorów, zaangażowano kadre pedagogiczną, która czyniła wszystko, aby uczniom stworzyć jak najlepsze warunki pod względem pedagogicznym i narodowym. Wspólnym wysiłkiem mieli wychować Polaka bezwzględnie oddanego sprawie narodowej, umiędzącego żyć, pracować i walczyć w trudnych warunkach hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy.

W związku z tym, że zasadniczo wszyscy uczniowie mieszkali w internacie, można było na szeroką skalę prowadzić zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne. Autorzy wskazują na podporządkowanie ogólnej ideologii wychowawczej takich form działalności, jak harcerstwo, wychowanie fizyczne, turystyka, śpiew chórally, muzyka, filatelistyka, spółdzielczość, poligrafia, zajęcia techniczne i inne. Można jeszcze dodać, że dyrektor Gimnazjum, dr Władysław Gębik, uważał, że wszystkie formy działalności pozaszkolnej i pozalekcyjnej w omawianej szkole związane były z trzema formami aktywizacji społecznej uczniów: 1. ze spółdzielczością; 2. z harcerstwem; 3. ze Związkiem Kwidzyńskich.

Ta ostatnia forma była tak zorganizowana, jak filomaci i filareci w Uniwersytecie Wileńskim, ale „kwidzyńniacy” realizowali zadania wynikające z potrzeb Polaków w Trzeciej Rzeszy.

W odróżnieniu od wychowania w szkołach w kraju w Kwidzynie trudno było mówić o prawdziwym wychowaniu państwowym. Na pierwsze miejsce wysuwano raczej powiązanie z narodem, z jego kulturą i ziemią ojców.

W całej części dotyczącej Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie autorzy starają się dobrze uzasadnić wysuwane wnioski i podbudować je dowodami. W niektórych wypadkach wysuwane tezy są zbyt optymistyczne i dyskusyjne, np. na s. 55 piszą: „w sposób ciągły i konsekwentny, świadomie i celowo podejmowała więc szkoła w określonym porządku działania, które modyfikowały sylwetkę duchową, moralną i społeczną ucznia”. Czy takie uogólniające twierdzenie mogło dotyczyć wszystkich wychowanków Gimnazjum? Niektórzy uczyli się przecież tylko rok, a ostatnio przyjęci tylko kilka miesięcy. Nie zawsze przecież najlepiej stosowane oddziaływanie wychowawcze daje spodziewane wyniki nawet po długoletnim okresie. Gimnazjum w Kwidzynie stworzyło wyjątkowo silną i wszechstronnie zharmonizowaną bazę wychowawczą, to jednak rezultaty mogły być różne. Już takie określenie jak na s. 67 bardziej przekonuje: „Ich nauka w szkole i praca w organizacjach szkolnych oraz wystąpienia na uroczystościach i imprezach wśród mieszkańców Powiśla dały im przygotowanie, wiedzę i doświadczenie niezbędne działaczom i sternikom życia polonijnego w Niemczech”.

Z powyższego widać, że autorzy, rozszerzając i pogłębiając wiedzę o szkole kwidzyńskiej, starali się również uściślać swoje uogólnienia. Wydaje się, że byłaby bardzo pożądana dodatkowa praca, która zbadałaby losy absolwentów.

Jak poprzednio zaznaczono, druga część pracy dotyczy organizacji i funkcjonowania Liceum Ogólnokształcącego w Kwidzynie w latach 1945—1977. Autorzy ujmują całokształt problematyki w następujących rozdziałach: III. Odbudowa, rozwój i specyfika pracy dydaktycznej Liceum Ogólnokształcącego w latach 1945—1977, IV. Działalność wychowawcza, V. Szkolne i nieszkolne grupy wychowawców.

Prace, które dotyczą monografii szkół najnowszych czasów, sprawiają na ogół dużo trudności, zwłaszcza jeśli

chodzi o oceny personalne. Autorzy wykazali wprawdzie dużo znawstwa rzeczowego i metodologicznego, ale w niektórych wypadkach stawali również przed trudnymi alternatywami. Rzeczowo są omawiane takie sprawy, jak przeprowadzanie procesów reorganizacyjnych w myśl ogólnokrajowych reform szkolnych, kształtowanie się zespołu nauczycielskiego, specyfika procesów dydaktycznych i wychowawczych. Trudną, choć wydaje się, że dobrze rozwiązaną przez autorów, sprawą był problem uchwylenia właściwej „nici” tradycji między Gimnazjum Polskim z lat 1937—1939 a Liceum Ogólnokształcącym w Kwidzynie. Budynek stary został właściwie zniszczony w czasie wojny, potem w Polsce Ludowej pięknie go odrestaurowano. Nie ma jednak wiadomości o powrocie byłych nauczycieli i uczniów. Natomiast zarówno dyrektor Liceum, jak i autorzy słusznie zwrócili uwagę na fakt, że trzeba uczulać młodzież na zachowanie polskości na Powiślu, Warmii i Mazurach mimo antypolskiej walki nacjonalistów niemieckich. Podkreślają, że najbardziej widocznym dowodem tendencji do przetrwania rodzimej ludności omawianych terenów i dążenia do połączenia się z Macierzą były przede wszystkim szkoły polskie, a zwłaszcza gimnazjum wyższa forma w ówczesnych warunkach. Kierownictwo Liceum Ogólnokształcącego, pielęgnując tradycje zlikwidowanej przez hitlerowców szkoły polskiej, kładzie nacisk na fakt, że wróciliśmy na nasze ziemie, na których nasi rodacy walczyli różnymi formami o zachowanie swego języka i wytworów kultury narodowej. Treści nauczania i wychowania w Polsce Ludowej ulegały ewolucji, ale główna idea, stanowiąca tworzywo i wartość tradycji, pozostaje.

Badając wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem systemu dydaktyczno-wychowawczego, np. założenia ideologiczno-społeczne, strukturę uczniów, kadre, nauczycielską, działalność samorządu uczniowskiego, pracę w internacie, rolę organizacji uczniowskich

itp. autorzy opierają się na dokładnym badaniu niezwykle bogatego i zróżnicowanego materiału źródłowego: dokumentacji szkoły, ankietach rady pedagogicznej, wspomnieniach absolwentów, informacjach dyrektorów i nauczycieli i innych. To pozwoliło ująć autorem problematykę pracy szkoły, zwłaszcza wychowawczą, w jej rozwoju ewolucyjnym, od strony sukcesów i nieudanych. Czasem jednak pewne opinie uczniów czy nauczycieli przedwcześnie uogólniają, np. na s. 150 w ten sposób piszą, opierając się na opiniach uczniowskich: „Jeżeli idzie o zespoły tworzone przez młodzież poszczególnych klas czy internatu, to ich istota polega na tym, że wszyscy uczniowie jednakowo traktują całość zadania jako własną powinność, że wszyscy zastanawiają się nad całością zadania i jego ogniwami, a nie tylko nad samymi ogniwami”. Sądzę, że od takich sądów lepiej się wstrzymać. Ostatecznej weryfikacji dokona życie. Zresztą sami autorzy stwierdzają w zakończeniu: „w każdym dziele ludzkim — oprócz waleń i sukcesów, występują w pracy, także w pracy Liceum, usterki i słabości”. Ten też sposób podejścia góruje w całej drugiej części pracy. Starają się wskazywać na te działy i momenty, w których uwidaczniał się postęp, kierownictwo szkoły i nauczyciele modyfikowali metody swej pracy, aby stymulować procesy dydaktyczno-wychowawcze. Jednocześnie zwracają uwagę na aspekty działalności czy też okresy, w których występowały poważniejsze trudności, np. pracę w internacie, działalność wychowawczą w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a jednocześnie badają i analizują poczynania mające na celu usunięcie niewłaściwych zjawisk w działalności szkoły, a przede wszystkim ich przyczyn.

Pisanie monografii szkoły obejmującej również czasy najnowsze należy do prac trudnych, wymagających skrupulatnych, wnikliwych i wszechstronnych badań, aby mieć możliwość dokonania jak najbardziej obiektywnych ocen i uogólnień. Istnieje jednak potrzeba takich badań, trzeba bowiem stwier-



dzić, jakie wyniki dają ogólnopństwowe reformy oświatowe w konkretnych szkołach. Autorzy wybrali do zbadania placówkę oświatową, która posiada tradycję i dopracowała się również oryginalnych form dydaktyczno-wychowawczych. Książka jest godna uwagi i z tego względu, że wskazuje na sposoby tworzenia więzi intelektualnej i emocjonalnej między uczniami i nauczycielami a środowiskiem.

Dla Koła Absolwentów Liceum ważny jest aneks w postaci spisów imiennych wszystkich byłych uczniów od 1945 r. do 1977 r., a dla badaczy spraw polonijnych z okresu międzywojennego wykaz imienny uczniów i nauczycieli Gimnazjum Polskiego w Kwi-

dzynie. W tekście jest też szereg fotokopii z Gimnazjum Polskiego z lat 1937—1939, np. tekst antypolskiego artykułu w „Weichsel-Zeitung”, pt. „Prawdy Polaków”, lista aresztowanych nauczycieli itp. Część dotycząca Liceum opatrzone licznymi ilustracjami Ogólnokształcącego w Kwidzynie.

Wszystkie wskazane walory treściowe, jak i dokumentalne oraz sposób dokonywania konfrontacji przedstawionych faktów z teorią pedagogiczną składają się na to, że omawiana praca stanowi wartościową pozycję z dziejów oświaty i wychowania.

*Klemens Trzebiatowski*